

Sygn. akt IC 307/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

Protokolant: Marzanna Krupa

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2024 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i Z. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. W. i Z. W. łącznie 106.598,55 zł (sto sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2023r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie postępowanie umarza;
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. W. i Z. W. łącznie 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt IC 307/23

UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym wynikającym z pozwu z dnia 16 czerwca 2023r. (k.3,52,200) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie K. W. i Z. W. wnieśli o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie kwoty 106.598,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2023r. do dnia zapłaty- tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie nieważnych umów pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 1 marca 2006r. oraz nr (...)(...) z dnia 28 czerwca 2007r. zawartych pomiędzy K. W. i Z. W. a pozwanym bankiem w związku z nieważnością w/w umów.

Żądana kwota 106.598,55 zł obliczona została jako różnica/ nadwyżka (k.5) pomiędzy kwotą otrzymanego z banku kapitału w wykonaniu obu pożyczek (51.429,08 zł + 48.875,94 zł = 100.304,02 zł /k. 29v, 34) oraz świadczeń spełnionych na rzecz banku przez małżonków w wykonaniu nieważnych umów (102.747,07 zł + 804,54 zł (prowisja) + 103.351,96 zł = 206.903,57 zł /k.33v,34,37v).

Na rozprawie w dniu 26 marca 2024r. (k.200) powodowie cofnęli wcześniejsze żądanie zapłaty kwoty 290,42 CHF i zrzekli się w tym zakresie roszczenia.

Powodowie wnieśli także, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa stwierdziła, że zawarte przez nią z pozwanym bankiem umowy pożyczki miały charakter pożyczki bankowej złotowej denominowanej do waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez bank, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę pożyczki wskazano frank szwajcarski (CHF). Tym nie mniej została ona wypłacona w złotychkach i w złotychkach miały być także spłacane raty kapitałowo – odsetkowe wyrażone w CHF. Umowa zawierała klauzule indeksacyjne w oparciu o które świadczenie każdej ze stron wyrażone w CHF miało być przeliczane na odpowiednią ilość PLN według tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie pożyczki miało być przeliczone z CHF na PLN według kursu kupna tej waluty wynikającego z tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia środków. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez powodów w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat wyrażonych w CHF miała następować w PLN po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawia, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą pożyczkobiorców jako konsumentów. Przy czym, w zależności od dokonanej przez sąd oceny prawnej skutków stwierdzonej w umowie wadliwości jej konsekwencją winna być albo istniejąca od początku nieważność umowy – co uzasadnia roszczenie o zwrot nienależnie uiszczonych przez powodów rat, albo występująca w umowie bezskuteczność części jej postanowień – co uzasadnia roszczenie ewentualne o zwrot nienależnie pobranych przez bank kwot stanowiących nadpłatę, albowiem zobowiązanie pożyczkobiorców wyliczone przy pominięciu kwestionowanych postanowień jest niższe od zobowiązania wynikającego z umowy zawierającej te postanowienia.

W odpowiedzi na zgłoszone roszczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, fakt zawarcia ze stroną powodową umowy pożyczki walutowej denominowanej do CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że powodowie przy podpisaniu umowy mieli świadomość ryzyka kursowego i na nie się godzili, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Pozwany podniósł także zarzuty przedawnienia roszczenia, zarzut nieudowodnienia roszczenia oraz zarzut zatrzymania (k.59v, 159-167)

Na rozprawie, powodowie poinformowali o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanymi z tym możliwymi roszczeniami banku i w pełni je akceptują. Ich zdaniem przesłankowe stwierdzenie nieważności umowy i zasądzenie zwrotu całości spełnionego świadczenia będzie dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Z. W. wspólnie z mężem K. W. potrzebowali środków finansowych na zakup działki nad morzem i budowę domku letniskowego na zaspokojenie własnych potrzeb rodziny. Z uwagi na brak wystarczającej ilości gotówki zmuszeni byli zaciągnąć na ten cel pożyczkę. O jej udzielenie dwukrotnie w roku 2006 i 2007 zwrócili się do banku (...) S.A. Pracownik banku zaproponował powodom pożyczki walutowe denominowane kursem franka szwajcarskiego (CHF). Produkt ten został zareklamowany jako korzystniejszy od kredytu złotówkowego z uwagi na niższe oprocentowanie.

Powodowie zaakceptowali propozycję pracownika banku i przystąpili do procedury przygotowywania dwóch umów ostatecznie zakończonych ich podpisaniem. Powodowie nie zostali dokładnie poinformowani o mechanizmie funkcjonowania pożyczki denominowanej kursem CHF, a także o wynikających z niego ryzykach. Małżonkom nie wyjaśniono sposobu tworzenia i kształtowania przez bank własnych tabel kursowych. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału zobowiązania i rat w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli oni możliwości negocjowania umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji. Kierując się zaufaniem do informacji uzyskanych od profesjonalnego przedstawiciela banku, małżonkowie zdecydowali się zawrzeć umowy.

Dowód: zeznania K. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:19:46 do 00:36:23) zeznania Z. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:36:23 do 00:47:49); zeznania świadka I. W. (k.182-186)

W dniu 1 marca 2006 roku Z. W. i K. W. zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę pożyczki hipotecznej nr (...) (...) spłacanej w ratach annuitetowych, udzielonej w walucie wymiennej. Umowa została zawarta na podstawie ustalonego przez bank wzorca, przy czym przedmiotem indywidualnych negocjacji mogły być niektóre jej postanowienia jak kwota pożyczki, okres kredytowania, ilość rat, wskazanie rachunku bankowego do spłaty. Na mocy umowy Bank udzielił powodom pożyczki denominowanej kursem CHF udzielonej w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 21.200 CHF (§ 2). Pożyczka została udzielona powodom na dowolny cel. Spłata pożyczki miała nastąpić w równych miesięcznych ratach kapitałowo- odsetkowych do dnia 1 lutego 2021r. (§12 pkt 2). Oprocentowanie pożyczki było oprocentowaniem zmiennym, ustalonym w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej i stałej marży Banku. Dla celów ustalania stawki referencyjnej (...) S.A. posługiwał się stawką LIBOR publikowaną o godz. 11.00 GTM lub o 11:00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrąglaną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku (§ 6 ust. 1, 2 i 3). W dniu zawarcia umowy pożyczki stawka referencyjna wynosiła 1,1617 %, marża wynosiła 4,5 p.p., a oprocentowanie pożyczki wynosiło 5,6617 % w stosunku rocznym (§7 umowy pożyczki hipotecznej).

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.15-18v), zeznania K. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:19:46 do 00:36:23) zeznania Z. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:36:23 do 00:47:49); zeznania świadka I. W. (k.182-186)

Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowił hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością pożyczkobiorców, położonej w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu Zamiejscowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w W. prowadzi KW o nr (...). Ponadto zabezpieczenie stanowił przelew wierzytelności pieniężnej z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości (§ 11 umowy)

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.16v)

Ponieważ pożyczka miała posłużyć na sfinansowanie zobowiązań w kraju udzielona kwota miała zostać wypłacana w walucie polskiej (§5 ust. 3 pkt 2). W takim przypadku zgodnie z § 5 ust. 4 umowy, Bank dla dokonania przeliczeń miał zastosować kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów, obowiązującej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Pożyczka miała zostać wypłacona jednorazowo na rachunek pożyczkobiorców w terminie 12 miesięcy zgodnie z ich pisemną dyspozycją z uwzględnieniem postanowień zawartych w § 4 umowy (§5 ust. 1 i 2). Bank miał pobrać od pożyczkobiorców prowizję za udzielenie pożyczki w wysokości 1,5% kwoty pożyczki tj. 318 CHF która miała zostać potrącona z wypłaconej kwoty (§ 10 ust. 1). Spłata zadłużenia pożyczkobiorców z tytułu kapitału i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonej pożyczki z wierzytelnościami pieniężnymi pożyczkobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na ich rachunku ROR prowadzonym w walucie polskiej przez pozwanego bank (§ 13 ust 1). Środki pieniężne z rachunku ROR miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielona była pożyczka (CHF), przy

zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów (§13 ust. 7).

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.15-18v)

Elementem części szczegółowej umowy było pisemne oświadczenie kredytobiorców, o treści przygotowanej przez bank, w którym przyznali, że zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu (§31 ust.1).

Dowód: oświadczenie w umowie (k.18v)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. W dniu 4 kwietnia 2006r. bank wypłacił pożyczkobiorcom 51.429,08 zł co odpowiadało kwocie 21.200 CHF według kursu kupna CHF zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą w banku w dniu wypłaty. Bank pobrał od pożyczkobiorców prowizję w wysokości 804,54 zł (318 CHF) której jednak wbrew zapisom umowy nie potrącił z wypłacanej kwoty, lecz z rachunku ROR pożyczkobiorców (k.34). Pożyczkobiorcy przystąpili do spłaty rat pożyczki uiszczając w okresie od 2 maja 2006 r. do 1 lutego 2021 r. łącznie 102.747,07 zł (75.036,14 zł tytułem kapitału oraz 27.710,93 zł tytułem odsetek). Z. W. i K. W. w okresie od dnia zawarcia umowy pożyczki do chwili obecnej pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Spłaty kredytu dokonywali z środków pochodzących z majątku wspólnego.

Dowód: zaświadczenie o spłacie kredytu (k. 29v-34); zeznania K. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:19:46 do 00:36:23) zeznania Z. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:36:23 do 00:47:49);

W dniu 28 czerwca 2007 roku Z. W. i K. W. zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę pożyczki hipotecznej nr (...) (...) spłacanej w ratach annuitetowych, udzielonej w walucie wymiennej. Umowa została zawarta na podstawie ustalonego przez bank wzorca, przy czym przedmiotem indywidualnych negocjacji mogły być niektóre jej postanowienia jak kwota pożyczki, okres kredytowania, ilość rat, wskazanie rachunku bankowego do spłaty. Na mocy umowy Bank udzielił powodom pożyczki denominowanej kursem CHF udzielonej w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 22.340,38 CHF (§2). Pożyczka została udzielona powodom na dowolny cel. Spłata pożyczki miała nastąpić w równych miesięcznych ratach kapitałowo- odsetkowych do dnia 1 czerwca 2022r. (§12 pkt 2). Oprocentowanie pożyczki było oprocentowaniem zmiennym, ustalonym w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej i stałej marży Banku. Dla celów ustalania stawki referencyjnej (...) S.A. posługiwał się stawką LIBOR publikowaną o godz. 11.00 GTM lub o 11:00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrąglaną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku (§ 6 ust. 1, 2 i 3). W dniu zawarcia umowy pożyczki stawka referencyjna wynosiła 2,67 %, marża wynosiła 3,32 p.p., a oprocentowanie pożyczki wynosiło 5,99 % w stosunku rocznym (§7 umowy pożyczki hipotecznej).

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.19-23), zeznania K. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:19:46 do 00:36:23) zeznania Z. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:36:23 do 00:47:49); zeznania świadka I. W. (k.182-186)

Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowił hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością pożyczkobiorców, położonej w P. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu Zamiejscowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w W. prowadzi KW o nr (...). Ponadto zabezpieczenie stanowił przelew wierzytelności pieniężnej z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości (§ 11 umowy)

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.20v)

Ponieważ pożyczka miała posłużyć na sfinansowanie zobowiązań w kraju udzielona kwota miała zostać wypłacana w walucie polskiej (§5 ust. 3 pkt 2). W takim przypadku zgodnie z § 5 ust. 4 umowy, Bank dla dokonania przeliczeń miał zastosować kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, według aktualnej

Tabeli kursów, obowiązującej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Pożyczka miała zostać wypłacona jednorazowo na rachunek pożyczkobiorców w terminie 12 miesięcy zgodnie z ich pisemną dyspozycją z uwzględnieniem postanowień zawartych w § 4 umowy (§5 ust. 1 i 2). Bank miał pobrać od pożyczkobiorców prowizję za udzielenie pożyczki w wysokości 1,3% kwoty pożyczki tj. 290,42 CHF która miała zostać potrącona z wypłaconej kwoty (§ 10 ust. 1). Spłata zadłużenia pożyczkobiorców z tytułu kapitału i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonej pożyczki z wierzytelnościami pieniężnymi pożyczkobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na ich rachunku ROR prowadzonym w walucie polskiej przez pozwany bank (§ 13 ust 1). Środki pieniężne z rachunku (...) miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielona była pożyczka (CHF), przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, według aktualnej Tabeli kursów (§13 ust. 7).

Dowód: umowa pożyczki hipotecznej (k.15-18v)

Elementem części szczegółowej umowy było pisemne oświadczenie kredytobiorców, o treści przygotowanej przez bank, w którym przyznali, że zostali poinformowani iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu (§31 ust. 1).

Dowód: oświadczenie w umowie (k.22v)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. W dniu 19 lipca 2007r. bank wypłacił pożyczkobiorcom 48.875,94 zł co odpowiadało kwocie 22.049,96 CHF według kursu kupna CHF zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą w banku w dniu wypłaty. Ponadto, tego samego dnia bank wypłacił pożyczkobiorcom 290,42 CHF z której to kwoty pobrał prowizję zgodnie z § 10 ust. 1 umowy. Pożyczkobiorcy przystąpili do spłaty rat pożyczki uiszczając w okresie od 3 września 2007 r. do 1 czerwca 2022r łącznie 103.351,96 zł (82.007,45 zł tytułem kapitału oraz 21.344,51 zł tytułem odsetek). Z. W. i K. W. w okresie od dnia zawarcia umowy pożyczki do chwili obecnej pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Spłaty kredytu dokonywali z środków pochodzących z majątku wspólnego.

Dowód: zaświadczenie o spłacie kredytu (k.34-38v); zeznania K. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:19:46 do 00:36:23) zeznania Z. W. (ReCourt z 26.03.2024r. od 00:36:23 do 00:47:49);

W wezwaniu z dnia 28 kwietnia 2023 r. powodowie zgłosili pozwanemu reklamację umów pożyczki wraz z wezwaniem do zapłaty. Powodowie wezwali bank do zwrotu zapłaconych przez nich kwot w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w wysokości 106.598,55 zł i 290,42 CHF w terminie do 31 maja 2023. W odpowiedzi na wezwanie bank zaprzeczył aby zawarte pomiędzy nim a powodami umowy zawierały klauzule abuzywne co powoduje, że pozostają one ważne i wiążące dla obu stron.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k.49-49v); odpowiedź Banku (k.50-51)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy i osobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów oraz świadka złożone na piśmie.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miały służyć wnioskowane dowody, są irrelewantne dla wyniku postępowania w kontekście zgłoszonego roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umów stosowanych przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Poza sporem pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy stronami dwóch umów pożyczek hipotecznych mocą których bank udzielił powodom łącznie 43.540,38 CHF denominowanych kursem CHF z czego 318 CHF przeznaczył na pokrycie prowizji i wypłacił im łącznie 100.304,02 zł. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy nadpłacone należności przez powodów podczas wykonywania w/w umowy podlegają zwrotowi przez bank na rzecz powodów z uwagi na zakwestionowanie jej ważności z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, mimo wykonania zobowiązania.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający zobowiązuje się przenieść na rzecz biorącego określoną ilość pieniędzy (...) a biorący zobowiązuje się zwrócić taką samą ilość pieniędzy (...). Przy czym nie ulega wątpliwości, że podmiotami uprawnionymi do udzielania pożyczek są banki. Zgodnie z art. 78 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), do pożyczek pieniężnych zawieranych przez banki stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy pożyczki bankowej postanowień dotyczących jej waloryzacji do waluty obcej mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. Należy przyjąć, że umowa pożyczki bankowej indeksowanej lub denominowanej kursem waluty obcej, podobnie jak umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy pożyczki bankowej i stanowiła jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17). Taki sam charakter prawny miała umowa pożyczki denominowanej zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. art. 358¹ k.c. W orzecnictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile

kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c. Powyższe rozważania w pełni należy odnieść do umowy pożyczki bankowej denominowanej kursem waluty obcej.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu. Nieruchomość którą powodowie nabyli i zabudowali za środki z pożyczki służyła do zaspokojenia potrzeb własnych ich rodziny. Z treści umowy nie wynikało by pożyczkobiorca był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie pożyczki nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że pożyczkobiorcy byli konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące waloryzacji nie zostały z pożyczkobiorcami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Z treści umowy nie wynikało, aby powodowie zaciągali pożyczkę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Remont nieruchomości miał służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Dlatego niewątpliwie strona powodowa posiadała wtedy status konsumenta, w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i

obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc. Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być ustalana zgodnie z „Tabelą kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku. Przy czym umowa nie określała sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń stron prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości .

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość świadczenia banku spełnianego w PLN, jak i świadczeń pożyczkobiorców które zgodnie z pierwotnym brzmieniem umowy mogły być spłacane jedynie w PLN za pośrednictwem rachunku ROR. Waloryzacja pożyczki na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych formalnych ograniczeń. Jakkolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem

należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciężących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie spłacanych rat. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia pożyczki, jak i jego wypłaty pożyczkobiorcom. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu pożyczki oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są table kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty pożyczki, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku. Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia pożyczkobiorców została określona w ten sposób, że kwotę pożyczki wyrażoną w CHF oraz poszczególnych rat przeliczano na PLN, po kursie sprzedaży tej waluty ustalanych przez pożyczkobiorców w jego tabeli kursów. Należy podkreślić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy. Tak więc stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną, pozaumowną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego, choć co do zasady prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach w części odwołującej się do Tabeli kursowej banku jako miernika wartości waluty rażąco naruszała interesy konsumentów.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania pożyczkobiorców o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie została bowiem nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne oświadczenia przedstawione im do podpisu w treści § 31 umowy. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia ich co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono pożyczkobiorcom. Przeciwnie – zapewniano ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji pożyczki denominowanej do CHF przez bank był skierowany na przekonanie powodów, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez pożyczkobiorców podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem pożyczki denominowanej. Przedstawianie oferty pożyczki denominowanej do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałaby pożyczki. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu w przeliczeniu na PLN i wysokości całej wierzytelności wyrażonej w walucie polskiej. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat pożyczki udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa

143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy w części odwołującej się do Tabeli kursowych banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. W efekcie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji, którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, nie ulega wątpliwości, że od chwili podpisania umowy pożyczkobiorcy zobowiązani byli spełniać swoje świadczenie wyłącznie w walucie polskiej. Zgodnie zatem z precyzyjnie określonym w umowie wiążącym obie strony sposobem spełniania świadczeń przez pożyczkobiorców, spłata rat miała następować poprzez potrącanie przez bank sum wyrażonych w PLN z rachunku ROR powodów prowadzonego w polskich złotych, a nie rachunku walutowego lub technicznego. Po drugie, przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wprowadzony został do Kodeksu cywilnego w dniu 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy.

W efekcie wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne pozbawione, z uwagi na swą abuzyjność odniesienia do Tabeli kursów pozwanego (tzw. klauzuli kursowej) stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają miernika kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści tego rodzaju postanowienie umowne staje się nie tylko niewykonalne ale także pozbawione elementu przedmiotowo istotnego co czyni je w całości sprzeczne z naturą tego rodzaju stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co skutkuje nieważnością tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Następczym skutkiem wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczenia pożyczkobiorcy, tj. ustalenie kwoty raty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku na poczet raty wyrażonej w CHF.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy pożyczki, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy. W szczególności dlatego, że umowa w swoim pierwotnym brzmieniu nie przewidywała możliwości spłaty w walucie obcej. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielona mu pożyczka oraz jej raty będą waloryzowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej zgodnie z Tabelą kursów). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość pożyczki i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda pożyczki.

Wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty pożyczki do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonej powodom pożyczki została na cele wypłaty przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty które pożyczkobiorcy zobligowani byli spłacać w PLN waloryzowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Powyższy mechanizm powodował, że saldo pożyczki wyrażone w PLN wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty pożyczki w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu w PLN pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając pożyczki denominowanej, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia wyrażonego w PLN w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie przeliczone na PLN wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego (pożyczki) denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia odnoszące się do Tabel kursowych banku jako miernika waloryzacji (klauzula kursowa) i wobec niemożności zastąpienia ich innym miernikiem, skutkują nieważnością całego mechanizmu waloryzacji (klauzuli waloryzacyjnej). Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu waloryzacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o zobowiązaniu do zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu w CHF poprzez spłatę rat w PLN bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów wymiany waluty. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia pożyczkobiorcy, tj. ustalenie kwoty raty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku na poczet raty wyrażonej w CHF. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353⁽¹⁾ kc wyrażającego zasadę swobody umów i byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powód poinformowany o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzul przeliczeniowych pozostaje to czy powodowie mogli dokonywać spłat pożyczki bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty pożyczki. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do

jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

W związku z nieważnością umowy pożyczki, strony mogą na podstawie art. 405 - 410 kc, żądać wzajemnie zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W wykonaniu obydwu nieważnych umów pożyczkobiorcy uiścili w okresie od 2 maja 2006 r. do 1 czerwca 2022 r. łącznie 206.903,57 zł w tym z pożyczki z 2006r - 102.747,07 zł + 804,54 zł tytułem prowizji oraz 103.351,96 zł z pożyczki z 2007r. Kwoty te pochodziły z majątku wspólnego powodów będących małżonkami. Tak więc realizując własne przysługujące im prawo

mogą od banku domagać się zwrotu spełnionego świadczenia – łącznie tj. do majątku wspólnego z którego w/w sumy zostały wydatkowane.

Należy podkreślić, że zarówno powódka jak bank nie dokonali żadnych prawnie skutecznych czynności skutkujących wzajemnym umorzeniem całości lub części zobowiązań. W szczególności ograniczenia w pozwie kwoty roszczenia do różnicy spełnionych wzajemnie świadczeń nie można potraktować jako potrącenia w rozumieniu art. 498 § 1 kc, albowiem tego rodzaju oświadczenie nie zostało złożone ani przez powódkę, ani przez bank. W efekcie należało uznać, że powodom przysługuje wobec banku roszczenie w kwocie 206.903,57 zł. Ostatecznie jednak w niniejszym postępowaniu pożyczkobiorcy zażądali jedynie zapłaty części należnej kwoty tj. kwoty 106.598,55 zł jako różnicy/ nadwyżki pomiędzy kwotą otrzymanego z banku kapitału w wykonaniu obu pożyczek (100.304,02 zł) oraz świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu nieważnych umów (206.903,57 zł). Sąd pozostawał związany tak określonym żądaniem pozwu albowiem nie może orzekać ponad żądanie. W efekcie sąd uwzględnił powództwo w całości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 106.598,55 zł.

Orzekając o odsetkach Sąd miał na względzie przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. Żądane kwoty stały się wymagalne z chwilą upływu wyznaczonego przez powodów na piśmie terminu na spełnienie świadczenia wskazanego w reklamacji z dnia 28 kwietnia 2023r. a zatem w dniu 31 maja 2023r. Bank popadł w opóźnienie od dnia następnego po tej dacie tj. od 1 czerwca 2023r. i od tej daty stronie powodowej przysługują odsetki za opóźnienie.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 1.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2024r. (k.200) powodowie cofnęli żądanie zapłaty kwoty 290,42 CHF i zrzekli się w tym zakresie roszczenia. Mając powyższe na względzie sąd na podstawie art. 355 kpc w zw. z art. 203 § 1 i 4 kpc umorzył w tym zakresie postępowanie o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

Za niezasadny sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia co do świadczeń obejmujących raty kredytu zapłacone wcześniej aniżeli 10 lat przed wytoczeniem powództwa (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018r.).

Zgodnie z treścią art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że w przypadku powstania obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, każdej ze stron przysługuje własne odrębne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego wymagalność uzależniona jest od podjęcia przez uprawnionego aktywności poprzez wezwanie dłużnika do jego spełnienia. Bieg terminu przedawnienia rozpocznie się zatem od dnia w którym wierzyciel mógł od dłużnika świadczenia żądać, gdyby podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 13.01.2022 r. wydaną w sprawie IIICZP 61/22 „początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 3851 k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia”. Analogicznie należy zatem uznać, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego kredytobiorcą z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu umowy kredytowej uznanej za nieważną w związku z wprowadzeniem do jej

treści niedozwolonych postanowień umownych (art. 3851 k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, w chwili zawierania umowy nie wszystkie postanowienia były dla powoda jasne i zrozumiałe. Pozwany nie udowodnił tego aby przed wytoczeniem powództwa powód mógł dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowień umownych zawartych w umowie. Nie udowodnił więc aby przed wytoczeniem niniejszego powództwa rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń kredytobiorcy.

Sąd nie uwzględnił, podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania zgłoszonego na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. „Sąd podziela bowiem wyrażony w doktrynie pogląd, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – mianowicie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a nadto skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 jest możliwe nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Publ. LEX/el. 2021). Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przez drugą stronę przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu, sądu polubownego lub innego odpowiedniego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę. Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawnokształtujące (wyrok SA we Wrocławiu z 8.10.2013 r., I ACa 889/13, LEX nr 1451890). Prawo zatrzymania przysługuje, jeżeli roszczenie zwrotne przysługuje każdej ze stron. W orzecznictwie wskazuje się, że do skutecznego skorzystania z zarzutu zatrzymania wierzytelności obu stron w tym retencjonisty (w niniejszej sprawie – pozwanego) muszą być wymagalne i zaskarżalne (por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 marca 2021r w sprawie IAGa 1/20). Tutejszy Sąd Okręgowy podtrzymuje stanowisko, że z uwagi na podobieństwo pożyczki i kredytu kwalifikacja umowy kredytu w ramach podziału umów powinna być taka sama jak kwalifikacja umowy pożyczki. Odpłatność umowy kredytu nie jest wystarczająca do przyjęcia jej wzajemnego charakteru. Istotne jest bowiem ustalenie, czy świadczenia obu stron pozostają w stosunku bezpośredniej wymiany, mając w pamięci to, że umowy wzajemne – także w ujęciu historycznym – mają doprowadzić do wymiany dóbr, a zatem są to par excellence akty obrotowe. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach I ACa 155/21 oraz IAcA 103/21, aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy w pierwszej kolejności właściwie zidentyfikować, co jest świadczeniem każdej ze stron umowy. Następnie dopiero można rozważyć, czy świadczenia te pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Sąd Okręgowy uznaje za błędne stanowisko, jakoby świadczeniem banku było znoszenie braku kapitału lub powstrzymywanie się przez czas określony w umowie od dochodzenia zwrotu kapitału. W umowie pożyczki świadczeniem obu stron – najpierw pożyczkodawcy, następnie pożyczkobiorcy - jest przeniesienie własności pieniędzy lub innych rzeczy określonych tylko co do rodzaju; również w umowie kredytu świadczeniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych. Bank świadczy pieniądze, co nie powinno budzić wątpliwości na tle art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Także świadczenie kredytobiorcy sprowadza się do świadczenia pieniężnego – spłaty czyli zwrotu kapitału oraz zapłaty wynagrodzenia (odsetek i prowizji) - w określonych umową terminach. To tak wyrażone świadczenia obu stron należy poddać testowi na pozostawanie ze sobą w stosunku wymiany. Słuszne jest stanowisko doktryny (S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, 1976, s. 708, A. Szpunar, O umowie pożyczki, PiP 1964, z. 7, s. 33, R. Blicharski, Konstrukcja prawna..., s. 35), że nie chodzi o wymianę w sensie ekonomicznym (wymianę szeroko pojętych korzyści), wówczas bowiem każdą umowę odpłatną należałoby uznać za wzajemną, lecz o wymianę w ujęciu jurydycznym. Słusznie zatem wskazuje R. Blicharki (Konstrukcja prawna..., s. 35 i 48), że nieporozumieniem jest mówienie o wymianie ryzyka (umowa ubezpieczenia) lub czasu (pożyczka) na dobro lub usługę. Trafnie krytykuje on również porównywanie pożyczki do umowy najmu. W umowie kredytu obie strony świadczą pieniądze – w różnym czasie. Mamy tu zatem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką, stanowiącą wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Nie

jest on jednak wymieniany na inne świadczenie. Relacja bezpośredniej wymiany dóbr tutaj nie zachodzi (wymiana w tym rozumieniu zasadniczo obejmuje wymianę różniących się od siebie świadczeń). Również w odniesieniu do prawa zatrzymania Sąd Okręgowy podtrzymuje w całości rozważania prawne przedstawione w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r., I ACa 155/21. Skoro umowa kredytu nie jest umową wzajemną to przepisy o zatrzymaniu nie mogą mieć zastosowania wprost. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest także uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 i 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami. W zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych – różnorodzajowych - roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie. Tym bowiem, co wyróżnia rozliczenia z nieważnej umowy kredytu jest dopuszczalność dokonania potrącenia przez dowolną stronę nieważnej umowy. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem z woli ustawodawcy stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie, gdyby wierzytelność banku była wyższa, wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono (bezsukcesyjnie) hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Sąd Okręgowy uznaje ponadto za słuszne stanowisko doktryny, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. Wiśniewski w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s.311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Sąd Okręgowy wskazuje również, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondykcjami – zarówno banku jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach stricte pieniężnych. Przed Sądem Najwyższym zawisło obecnie postępowanie w sprawie III CZP 85/21, gdzie przedmiotem oceny będzie charakter

umowy kredytu oraz zagadnienie zatrzymania, w szczególności jako zarzutu ewentualnego. Sądy powszechne są podzielone w swoim stanowisku co do stosowania zatrzymania w tego rodzaju sprawach. Wobec powyższych rozbieżności w orzecznictwie Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut zatrzymania zgłoszony w tej sprawie nie mógł być uwzględniony również z dalszych przyczyn. Gdyby Sąd Najwyższy dopuścił prawo zatrzymania pomiędzy stronami umowy kredytu, dalsze przyczyny bezskuteczności zarzutu zatrzymania to w niniejszej sprawie: - brak wezwania powoda do zapłaty, - złożenie warunkowego (ewentualnego) oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu, - niewykazanie roszczenia objętego zatrzymaniem co do wysokości w odniesieniu do kapitału. Pozwany nie złożył do akt sprawy dowodu na to, czy wezwał powoda do zapłaty. Poprzestał na oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania. W orzecznictwie dopuszcza się zgłoszenie procesowego ewentualnego zarzutu potrącenia, o ile strona złożyła materialnoprawne bezwarunkowe oświadczenie o potrąceniu, co stanowić może argument na rzecz dopuszczalności ewentualnego zarzutu procesowego zatrzymania. Niedopuszczalne jest jednak złożenie materialnego zarzutu zatrzymania w formie ewentualnej, tj. obarczonego warunkiem w postaci wydania w przyszłości przez sąd wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołuje się do wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2021 r., I ACa 532/19, oraz z dnia 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, w których słusznie wskazano, że oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (tak też Strugała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, art. 89, Nb 18 i cyt. tam literatura oraz Pazdan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, art. 89, Nb 12). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2020 r., I CSK 547/19, Legalis). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści. Sąd Okręgowy podtrzymując powyższe stanowisko wskazuje dodatkowo, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powoda, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował. Jak ustalono, pozwany bank nigdy nie wzywał powodów do zwrotu świadczenia wypłaconego w wykonaniu umowy. W ocenie sądu świadczenie to nie jest więc do chwili obecnej wymagalne, a zatem nie może stać się przedmiotem skutecznego zarzutu zatrzymania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w przeważającej części (99%) albowiem ulegli jedynie w zakresie kwoty 290,42 CHF. WPS żądany pierwotnie to 107.926 zł a wygrany to 106.599 zł. W konsekwencji pozwany powinien w całości ponieść koszty procesu a zatem zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie zobowiązany jest zwrócić w całości poniesione przez powodów koszty procesu – łącznie, zgodnie z zasadą wyrażoną w uchwale SN z dnia 16 listopada 2023r. w sprawie IICZP 54/23 tj. 6.417 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa i substytucji – 17 zł, koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 5.400 zł or na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie nakład pracy i stopień skomplikowania sprawy nie uzasadniał przyznania stronie powodowej zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powyżej stawki minimalnej określonej powołanym rozporządzeniem. Ponadto stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.